

UZASADNIENIE

W. G. został oskarżony o to, że:

I. w czerwcu 2013 roku w Ł. będąc uprzednio skazanym za podobne przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat od odbycia za nie kary w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy pozbawienia wolności, bezpośrednio po zerwaniu z szyi pokrzywdzonej A. G. (1) fragmentu łańcuszka złotego o długości 35 cm wraz z przywieszką o łącznej wartości 470 zł w celu utrzymania się w posiadaniu skradzionej rzeczy odepchnął pokrzywdzoną powodując szkodę w jej mieniu o wartości 470 zł,

tj. o czyn z art. 281 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

II. w dniu 19 lipca 2014 roku w Ł. będąc uprzednio skazanym za podobne przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat od odbycia za nie kary w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy pozbawienia wolności po uprzednim użyciu przemocy wobec J. E. polegającej na uderzeniu jej tłuczkiem do mięsa w głowę oraz kopaniu obutą stopą po ciele, czym spowodował obrażenia na ciele pokrzywdzonej w postaci: 7 ran tłuczonych powłok głowy o długości od 1-3 cm., krwiałów i obrzęków powieki oka lewego, krwiała ok. 4 cm okolicy podobojczykowej prawej, otarcia skóry kolan ok. 1 cm., krwiała i obrzęku śródstopia lewego, krwiała palca III stopy lewej, które to obrażenia są inne niż opisane w art. 156 k.k. i spowodowały naruszenia czynności narządów ciała pokrzywdzonej na czas poniżej 7 dni, zażądał od pokrzywdzonej wydania złota, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na czynności podjęte przez pokrzywdzoną,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. art. 64 § 1 k.k.,

Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi wyrokiem z dnia 16 czerwca 2015 roku:

1. oskarżonego W. G. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I. wyczerpującego dyspozycję art. 281 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 281 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności;

2. oskarżonego W. G. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II. wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 5 lat pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce orzeczonych kar jednostkowych w punktach 1. I 2. pozbawienia wolności wymierzył oskarżonemu karę łączną 6 lat pozbawienia wolności,

4. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 15 maja 2015 roku do 16 czerwca 2015 roku;

5. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. G. kwotę (...)52 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

6. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Wyrok zaskarżyła **obrońca oskarżonego**, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj art 7 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez:

a. dowolną ocenę zeznań pokrzywdzonej A. G. (1), co do przebiegu zdarzeń z czerwca 2013 r. i uznanie, że występujące sprzeczności w zakresie rzekomego odepchnięcia pokrzywdzonej przez oskarżonego wynikają z ilości zadawanych na rozprawie pytań i zakłopotaniem świadka;

b. dowolną ocenę zeznań pokrzywdzonej J. E., co do przebiegu zdarzenia z dnia 19 lipca 2014 r. oraz rzekomej intencji oskarżonego w zakresie wizyty u pokrzywdzonej (odzyskanie długu, czy zamiar dokonania rozboju) i uznanie ich za wiarygodne, w sytuacji, gdy zeznania się sprzeczne i nie konsekwentne;

c. niezasadną odmowę wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, w sytuacji, gdy na miejscu zdarzenia z dnia 19 lipca 2014 roku nie zabezpieczono śladów pochodzących od W. G.,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, będący konsekwencją naruszeń wskazanych w pkt 1 petitum apelacji, polegający na błędnym uznaniu, że materiał dowodowy daje podstawy do uznania sprawstwa oskarżonego w zakresie obydwu zarzucanych czynów, w szczególności błędne uznanie, że:

a. oskarżony odepchnął pokrzywdzoną A. G. (1) w celu utrzymania się w posiadaniu łańcuszka, w sytuacji, gdy relacja pokrzywdzonej w tym zakresie nie jest spójna i konsekwentna;

b. oskarżony w dniu 19 lipca 2014 roku usiłował dokonać rozboju na pokrzywdzonej J. E., w sytuacji, gdy co najwyżej z materiału dowodowego wynika, że przyszedł odzyskać dług, który pokrzywdzona miała wobec niego.

W konkluzji obrońca oskarżonego wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych

czynów,

2. ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeśli tylko:

a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,

b) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,

c) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

(wyrok SN z dnia 23 lipca 2008 roku, sygn. akt V KK 12/08, LEX nr 438485wyrok; wyrok SN z dnia 13 maja 2008 r., sygn. V KK 435/07, LEX nr 39854; postanowienie SN z dnia 18 stycznia 2008 roku, sygn. III KK 271/06, OSNwSK 2007/1/9; wyrok SN z dnia 10 stycznia 2008 roku, sygn. akt III KK 326/07, LEX nr 359599; wyrok z dnia 27 sierpnia 2007 roku, sygn. akt SNO 45/07, LEX nr 471830; wyrok SN z dnia 23 lipca 2003 roku, sygn. akt V KK 375/02, LEX nr 80278, Prok.i Pr.-wkł. 2004/1/6; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 marca 2002 roku, sygn. II AKa 49/02, Prok.i Pr.-wkł. 2004/6/29, KZS 2004/7-8/86; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 marca 2001 roku, sygn. II AKa 28/01, Prok.i Pr.-wkł. 2002/10/29, KZS 2002/11/38)

Apelacja podnosząca zarzut naruszenia art.7 k.p.k. przede wszystkim powinna przedstawiać argumenty, które odnosiłyby się do sposobu rozumowania Sądu Rejonowego dotyczącego oceny materiału dowodowego i uzasadniałyby

też, że sposób rozumowania sądu meriti jest niezgodny zasadami prawidłowego rozumowania, a więc nielogiczny, ewentualnie niezgodny z zasadami wiedzy lub doświadczenia życiowego, a tym samym wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów sformułowanej w art.7 k.p.k.. Apelacja podnosząca zarzut dowolności w ocenie materiału dowodowego, nie może natomiast sprowadzać się jedynie do forsowania własnego stanowiska popartego odpowiednio dobranymi dowodami, gdyż jest wówczas jedynie polemiką z rozstrzygnięciem sądu pierwszej instancji. Innymi słowy zarzut naruszenia art.7 k.p.k. nie może sprowadzać się wyłącznie do zarzucanie sądowi, iż nie podzielił oceny dowodów, której oczekiwałby skarżący.

Niespełnienie wymogów z art. 424 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy zmiany lub uchylenia wyroku, skoro jest to uchybienie o charakterze procesowym (art. 438 pkt 2 k.p.k.), co wymaga wykazania możliwego wpływu uchybienia na treść orzeczenia. Uzasadnienie sąd sporządza dopiero po wydaniu wyroku, a tym samym naruszenie art. 424 k.p.k. nie może mieć wpływu na jego treść. Zgodnie z obowiązującym obecnie art.455 a k.p.k., nie można uchylić wyroku z tego powodu, iż jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art.424 k.p.k., natomiast braki w zakresie elementów składowych uzasadnienia mogą prowadzić do wniosku, że sąd pierwszej instancji nieprawidłowo wydał wyrok, gdyż uzasadnienie wyroku odzwierciedla proces podejmowania przez sąd decyzji, co do meritum sprawy. Zarzut naruszenia art.424 k.p.k. będzie zatem skuteczny jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże braki w zakresie elementów składowych uzasadnienia, wskazujące na to, że sąd pierwszej instancji nieprawidłowo wydał wyrok (wyrok SN z dnia 15.01.2014 r., V KK 229/13, Prok.i Pr.-wkł. 2014/4/19, LEX nr 1418901).

Wymóg wynikający z art. 410 k.p.k. oznacza, że Sąd nie może opierać się na materiale nieujawnionym na rozprawie oraz że wyroku nie może wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, ale musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które go podważają (podobnie wyrok SN z dnia 30 lipca 1979 r., III KR 196/79, OSNPG 3/1980, poz. 53). Nie jest natomiast naruszeniem art.410 k.p.k. uznanie przez sąd za wiarygodne części materiału dowodowego, o ile swoje stanowisko w tym względzie sąd w sposób właściwy uzasadni. Nie budzi też wątpliwości, że o ile sąd przy orzekaniu ma wziąć pod uwagę całokształt materiału dowodowego, o tyle ustalenia faktyczne poczynić ma jedynie na podstawie dowodów, które sąd ten uznał za wiarygodne, oceniając każdy z nich z uwzględnieniem innych dowodów i w powiązaniu z nimi. Nie można zatem zarzucać sądowi, że obraził art. 410 k.p.k., nie opierając się na wszystkich dowodach, jeżeli sąd ten przy dokonywaniu ustaleń pominął te dowody, które uznał za niewiarygodne, wyjaśniając, dlaczego nie dał im wiary. Można wówczas kwestionować jedynie ewentualnie wadliwą ocenę tych dowodów, niezgodną z wymogami art. 7 k.p.k., wykazując, którą z dyrektyw owej oceny i w jaki sposób sąd naruszył, chyba że sąd w uzasadnieniu wyroku w ogóle nie odniósł się do określonych dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia, mimo że przeprowadzono je w danej sprawie (np. postanowienie SN z dnia 12 marca 2008 r., IV KK 484/07, LEX nr 544704, wyrok SA w Krakowie z dnia 17 kwietnia 2007 r., II AKa 55/07, LEX nr 297291, postanowienie SN z dnia 17 maja 2007 r., II KK 343/06, LEX nr 471447)

Wywiedziona apelacja nie przedstawia przekonujących argumentów, które potwierdzałyby, że sąd meriti faktycznie naruszył którykolwiek z przepisów procedury karnej, a w szczególności nie prezentuje zasadnych argumentów, które podważałyby w sposób skuteczny przedstawiony przez Sąd Rejonowy sposób rozumowania, a więc ma charakter polemiczny.

Obrońca oskarżonego w pierwszej kolejności zarzuciła, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodu z zeznań pokrzywdzonej A. G. (1) jest dowolna, gdyż sąd ten przyjął, że pokrzywdzona była w stanie rozpoznać sprawcę przestępstwa i odtworzyć przebieg zdarzenia po upływie ponad roku od dnia popełnienia przestępstwa w sytuacji, gdy wcześniej nie zgłosiła tego faktu organom ścigania.

Stawiając taki zarzut obrońca oskarżonego nie wskazała, na czym miałyby polegać błęd sądu, który rozważał te wszystkie okoliczności, obszernie przedstawiając swoje stanowisko w tym względzie (uzasadnienie k.5-6, k.9), a więc w tej części apelacja jest jedynie gołosłowną polemiką z wyrokiem Sądu Rejonowego.

A. G. (1) nie miała żadnych problemów z rozpoznaniem oskarżonego, gdyż był on jej znany z widzenia, jako osoba często odwiedzająca mieszkanie J. E. ze swoją konkubiną K. P., która także była znana pokrzywdzonej. J. E. i A.

G. (1) mieszkają w tym samym domu przy ul. (...) w Ł.. Oskarżony i K. P. zamieszkiwali także w pobliżu miejsca zamieszkania obu pokrzywdzonych. Samo zdarzenie miało miejsce około godz. 14⁰⁰ na klatce schodowej, gdzie była dobra widoczność. Już podczas pierwszego przesłuchania A. G. (1) od razu bez żadnej wątpliwości rozpoznała oskarżonego jako sprawcę przestępstwa na jej szkodę i podobnie uczyniła to na rozprawie (k. 261 akt). Pokrzywdzona rzeczywiście nie powiadomiła o przestępstwie organów ścigania, ale opowiedziała o jego przebiegu swojej córce E. W., wskazując też, kto był sprawcą tego przestępstwa i opisując tą osobę. Pokrzywdzona tłumaczyła, że nie powiadomiła organów ścigania z uwagi na to, że miała problemy ze zdrowiem. Nie można też wykluczyć, że po prostu obawiała się oskarżonego, jako osoby bywającej w domu, w którym sama zamieszkuje i przebywającego na stałe w pobliżu jej miejsca zamieszkania.

W dalszej kolejności obrońca oskarżonego zarzuciła sądowi pierwszej instancji błędną ocenę zeznań A. G. (1), co do faktu, iż po kradzieży złotego łańcuszka na jej szkodę, została odepchnięta przez W. G.. Skarżąca wskazała, że podczas rozprawy pokrzywdzona stwierdziła, iż nie pamięta, czy została odepchnięta przez oskarżonego i nie tłumaczyła tego faktu mnogością pytań, czy swoim zakłopotaniem, jak to przyjął Sąd Rejonowy. Obrońca oskarżonego odwołała się również do zasad logiki i doświadczenia życiowego, podnosząc, że w sytuacji, gdyby W. G. odepchnął pokrzywdzoną, to z uwagi na jej wiek i właściwości fizyczne oskarżonego, A. G. (1) musiałaby doznać poważnych obrażeń.

Sąd Rejonowy w tym przypadku odwołał się do zeznań pokrzywdzonej złożonych podczas rozprawy po odczytaniu jej zeznań z postępowania przygotowawczego, przyjmując, że zeznania te nie pozostawiają wątpliwości, co do faktu odepchnięcia pokrzywdzonej przez oskarżonego po dokonanej wcześniej kradzieży złotego łańcuszka na jej szkodę. Wbrew zarzutom skarżącej stanowisko Sądu Rejonowego należy w pełni podzielić.

Przesłuchiwana po raz pierwszy w dniu 08 sierpnia 2014 roku A. G. (1), przedstawiając przebieg zdarzenia, dokładnie opisała sposób zachowania W. G. i bez żadnych wątpliwości wskazała, że po tym jak złapała go za koszulkę, on zaczął się wyrwać, następnie mocno szarpał się, a potem zaczął ją odpychać. Dopiero wtedy, obawiając się przewrócenia, pokrzywdzona puściła oskarżonego, który zbiegł po schodach. Po odczytaniu tych zeznań A. G. (1) podczas rozprawy w dniu 02 grudnia 2014 roku, pokrzywdzona potwierdziła ich treść i stwierdziła, że „może i tak było, że on mnie odepchnął” i dalej „nie umiem powiedzieć takich szczegółów, czy on mnie odpychał, żeby mnie przewrócić, czy odpychał mnie po to, żeby się wyrwać i uciec”.

Dokładana analiza zeznań pokrzywdzonej A. G. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym i podczas rozprawy nie pozostawia więc wątpliwości, iż po tym jak pokrzywdzona złapała oskarżonego za koszulkę, kiedy nie mógł się on jej wyrwać przez pewien czas, w końcu także odepchnął pokrzywdzoną. Pierwsze zeznania pokrzywdzona złożyła wcześniej, kiedy mogła lepiej pamiętać zdarzenie, na co wskazuje też o wiele większa ilość szczegółów podawana przez pokrzywdzoną podczas zeznań składanych w postępowaniu przygotowawczym. Niewątpliwie też sposób działania oskarżonego był obliczony na wykorzystanie elementu zaskoczenia i dopiero, kiedy pokrzywdzona nie puszczała jego koszulki, oskarżony zdecydował się na jej odepchnięcie. W tej sytuacji pokrzywdzona mogła lepiej zapamiętać zachowanie oskarżonego polegające na wyrwaniu się jej, tym bardziej że odepchnięcie nie spowodowało jej upadku, czy powstania obrażeń.

Wniosek obrońcy oskarżonego, że wersja o odepchnięciu pokrzywdzonej przez oskarżonego jest niewiarygodna, gdyż gdyby tak faktycznie było, to A. G. (1) musiałaby doznać poważniejszych obrażeń, w istocie ma charakter całkowicie hipotetyczny i abstrahuje od realiów zdarzenia. Z zeznań pokrzywdzonej nie wynika przecież, aby oskarżony odepchnął ją z dużą siłą, w związku z czym pokrzywdzona nie przewróciła się i nie uderzyła się o żaden przedmiot. Z relacji pokrzywdzonej wynika też, że zaraz po tym jak została odepchnięta puściła oskarżonego, gdyż całą sytuację zaczęła już oceniać jako zbyt ryzykowną dla siebie.

Apelacja obrońcy oskarżonego w zakresie, w jakim zarzuca błędną ocenę przez Sąd Rejonowy zeznań drugiej z pokrzywdzonych J. E., także ma charakter polemiczny. Faktycznie w tej części apelacji skarżąca nie przedstawia żadnych argumentów, które podważałyby sposób rozumowania Sądu Rejonowego obszernie przedstawiony w uzasadnieniu wyroku (k.7-10). Obrońca oskarżonego podniosła jedynie, że podczas rozprawy J. E. już nie

rozpoznawała oskarżonego i nie podawała szczegółów zdarzenia. Ponadto skarżąca odwołała się do opinii biegłej A. G. (2), stwierdzając, że w świetle tej opinii w kontekście motywu wizyty oskarżonego w jej domu, należy w pierwszej kolejności wziąć pod uwagę pierwsze relacje J. E..

Należy w związku z taką treścią apelacji podkreślić, że uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego nie pozostawia wątpliwości, że sąd ten oparł się właśnie nie pierwszych relacjach J. E. oraz min. na opinii biegłej psycholog A. G. (2). Już kilka godzin po zdarzeniu, mimo obrażeń głowy wynikających z ciosów zadawanych tłuczkiem od mięsa, J. E. zeznała, że byłaby w stanie w 100 % rozpoznać mężczyznę, który ją zaatakował. Pokrzywdzona podała też, że mężczyzna ten mieszka w pobliżu z kobietą o imieniu (...). Dwa dni później, kiedy pokrzywdzona przebywała jeszcze w szpitalu, okazano jej tablicę poglądową i wówczas jako sprawcę przestępstwa rozpoznała bez żadnych wątpliwości oskarżonego W. G., podkreślając, że zna go z widzenia, gdyż mieszka „dwie bramy dalej” od jej miejsca zamieszkania „z kobietą o imieniu K.”. Przesłuchana tego samego dnia pokrzywdzona podała też, że oskarżony, bijąc ją tłuczkiem po głowie domagał się wydania mu złota. J. E. dodała też, że sprawcę zna z widzenia od kilku lat, a kilka dni przed zdarzeniem kupiła od niego telefon komórkowy. Podobnie przesłuchiwana miesiąc po zdarzeniu J. E. zeznała, że sprawcą przestępstwa na jej szkodę był konkubent K. P., który zadawał jej ciosy w głowę tłuczkiem od mięsa i żądał od niej złota. Te same okoliczności J. E. podała, będąc przesłuchiwaną w dniu 05 września 2014 roku.

Ponadto zaraz po zdarzeniu pokrzywdzona J. E. poinformowała sąsiadkę K. M., która pierwsza zjawiała się w jej mieszkaniu, że sprawcą napadu jest „partner” K. P.. Co więcej zaraz potem w mieszkaniu J. E. pojawiła się sama K. P., do której pokrzywdzona zaczęła wykrzykiwać, że to „przez jej faceta”.

Policjant M. K., który podejmował jako pierwszy interwencję na miejscu zdarzenia zeznał, że mimo pewnego chaosu w wypowiedziach J. E., informowała go ona, że zna sprawcę z widzenia, mieszka on na ul. (...) oraz o tym, że bijąc ją tłuczkiem żądał od niej złota. J. E. zeznała też, że sprawca zostawił w jej mieszkaniu czapkę, która została zabezpieczona, a na której ujawniono później ślady genetyczne pochodzące od oskarżonego.

I na tych wymienionych wyżej dowodach oparł się przede wszystkim Sąd Rejonowy, a więc w tym także na zeznaniach J. E. z postępowania przygotowawczego oraz na opiniach psychologicznych dotyczących tego świadka, z których także wynika, że wiarygodne są właśnie zeznania pokrzywdzonej złożone bliżej dnia zdarzenia. Należy też zauważyć, co podkreślił Sąd Rejonowy, że w końcowej części swoich zeznań złożonych przed sądem, J. E. potwierdziła zarówno to, że była bita tłuczkiem po głowie przez sprawcę przestępstwa jak i to, że sprawca ten żądał od niej złota, natomiast twierdziła, że jedynie nie pamięta, aby sprawcą tym był oskarżony. Okoliczność, kim był sprawca przestępstwa wynika jednak z konsekwentnych zeznań pokrzywdzonej złożonych w postępowaniu przygotowawczym oraz zeznań osób, którym bezpośrednio po zdarzeniu mówiła, kto na nią napadł.

Zupełnie niezrozumiałe jest także stwierdzenie zawarte w pkt 1c apelacji, iż w mieszkaniu J. E. nie ujawniono śladów pochodzących od oskarżonego. Właśnie w mieszkaniu pokrzywdzonej ujawniono czapkę, na której stwierdzono materiał genetyczny zgodny z profilem genetycznym oskarżonego (k.171 akt). Należy też podkreślić, na co zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, że oskarżony przyznał, iż w dniu zdarzenia był w mieszkaniu pokrzywdzonej J. E. (k.54 akt).

Również wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe i kara łączna, w ocenie sądu odwoławczego, są prawidłowe i nie noszą cech rażącej niewspółmierności. Brak jest w szczególności podstaw do kwestionowania którejkolwiek z okoliczności uwzględnionych przez Sąd Rejonowy przy wymiarze kary oskarżonemu (k.14-15 uzasadnienia wyroku).

W tym stanie rzeczy, mając na względzie podniesione wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesioną na korzyść oskarżonego apelację za bezzasadną.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu W. G. z urzędu przed sądem drugiej instancji orzeczono na podstawie § 2, § 14 ust. 2 pkt 4 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Na podstawie art.624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego z kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, mając na uwadze, iż nie posiada on dochodów oraz majątku i orzeczono wobec niego długoletnią karę pozbawienia wolności.